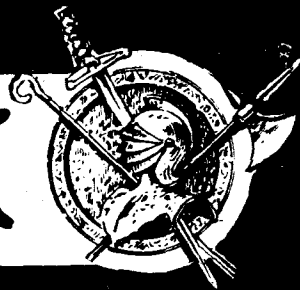


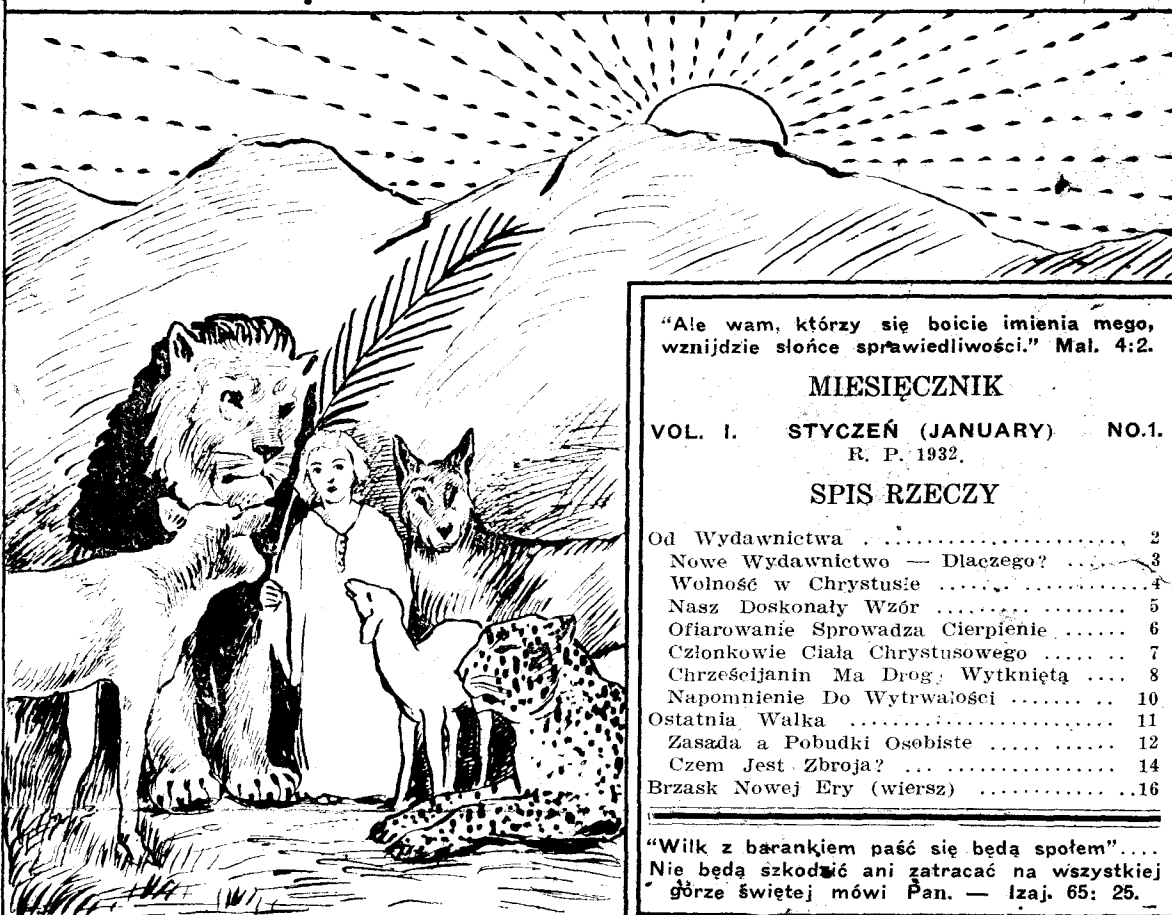
BRZASK



NOWEJ ERY

czyli

ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego,
wznijdzie słońce sprawiedliwości." Mat. 4:2.

MIESIĘCZNIK

VOL. I. STYCZEŃ (JANUARY) NO.1.
R. P. 1932.

SPIS RZECZY

Od Wydawnictwa	2
Nowe Wydawnictwo — Dlaczego?	3
Wolność w Chrystusie	4
Nasz Doskonały Wzór	5
Ofiarowanie Sprowadza Cierpienie	6
Członkowie Ciała Chrystusowego	7
Chrześcijanin Ma Drogę Wytkniętą	8
Napomnienie Do Wytrwałości	10
Ostatnia Walka	11
Zasada a Pobudki Osobiste	12
Czem Jest Zbroja?	14
Brzask Nowej Ery (wiersz)	16

"Wilk z barankiem paść się będą społem"....
Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej
górze świętej mówi Pan. — Izaj. 65: 25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie." — Mateusz 5:2,3,10.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — Radjo programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne-go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana, "Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy... zakrytej od wieków w Bogu... aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówić Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Wyraźnie Uczy

Że Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi, i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20—22; 1 Moj. 28:14; do Galat. 3:29.

Że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5—8.

Że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował" jako "okup za wszystkich", który też będzie oną "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego." "we właściwym czasie" — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.

Że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.

Że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha, i być świadkami Bożymi dla świata, i przygotować się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.

Że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w królestwie Chrystusowym to jest re-stytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepo prawni zostaną wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19—23; Izaj. 35:.

"BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher
POLISH BIBLE STUDENT ASSOCIATION
P. O. Box 1142, Detroit, Mich., U. S. A.

1A PRENUMERATY — ROCZNIE \$1.00
1R POJEDYŃCZY 10c

**SMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU
POŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.**

Pismo to wychodzi pod nadzorem tymczasowego zarządu formacyjno-Doradczego, Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw Towarzystwa, zanim mogą się ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowane na czasie (gdy zajdzie potrzeba) muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami i uznanie jednogłośne zarządu, w który wchodzi pięciu braci.

GENERALNA KONWENCJA

Trzy dniowa Generalna Konwencja w Cleveland, Ohio, w latach 29, 30 i 31 maja, roku 1932.

Prośba Do Zgromadzeń i Poszczególnych Członków

Niniejszem upraszamy wszystkich, którym sprawa ludu Bożego leży na sercu, oraz dobro tego pisma — aby prenumerowali i zbierali prenumeraty od innych na "Brzask Nowej Ery".

UWAGA: — Zgromadzenia, urządzające lokalne konwencje, jeżeli życzą sobie, by takowe były ogłaszane w "Brzasku Nowej Ery", proszone są, by zawiadomienia nadesłały nie później jak do 20 każdego miesiąca, w tym bowiem dniu Pismo idzie pod prasę.

OD WYDAWNICTWA:

Pismo to będzie głównym łącznikiem zreorganizowanych zgromadzeń. Według nakreślonego w niem programu wszystkie zgromadzenia zreorganizowane będą współpracowały jednomyślnie ku chwale Stwórcy i Jego umiłowanego Syna, Pana Jezusa Chrystusa. Krytyka nierozsądna będzie z niego wykluczona. Przeto uważamy, że takie Pismo w czasie teraźniejszym jest niezbędne dla ludu Bożego.

Ale może jeszcze kto powiedzieć, ale co zrobić ze "Strażnicą", pismem zapoczątkowanym przez Brata Russell'a? Odpowiadamy, że pismo to zatrzymało dotąd tylko tytuł swojego oryginalnego autora. Przewodnia treść tego pisma zupełnie zanika, a zastępuje inna. Inny duch, inny sposób od pierwotnego. To właśnie powoduje zamieszanie i chorobę duchową. Gdyby to pismo było pozostało w takim samym duchu, w jakim pozostał jego założyciel — wydawictwo inne byłoby zbyt bezużyteczne. Dlatego my postanawiamy trzymać się pierwotnego sposobu; trzymać się w czystości ducha założyciela Strażnicy i Towarzystwa. Tytuły i nazwy jak Strażnica i Towarzystwa pozostawiamy tym, którzy je sobie usurpowali, lecz ducha jego zatrzymamy i żadna siła ludzka nie będzie w stanie nam tego odebrać.

Wydanie tego Pisma nie jest pobudzone chęcią do osiągnięcia jakiego stanowiska lub sławy, albo jakich zysków, lecz jest wydane z pobudek poświęconych serc Panu, które starają się służyć Jemu rozsądnie i zgodnie z Jego świętą wolą. Żaden autor nie będzie uwidoczniany w tem Pismie; żadnemu bratu zasługi nie będą przypisywane za tę pracę, lecz tylko Panu. Praca ta będzie pod kierownictwem Pana, który użyje braci takich, którzy będą mogli podać pokarm poświęconym Jego. Dlatego prosimy wszystkich poświęconych na całą kuli ziemskiej, aby raczyli zanosić modły przed tron łaski niebiańskiej o pobłogosławienie tej tak ważnej i wielkiej pracy dla uwielbienia imienia Jehowy.

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO
P. O. Box 1142, Detroit, Mich.

BRZASK NOWEJ ERY

Czyli
ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. I.

STYCZEŃ (JANUARY) 1932.

NO. 1.

Nowe Wydawnictwo--Dlaczego?

KIEDY ktoś po dłuższym znajdowaniu się w niewoli otrzymuje wolność i staje się świadomym tej wolności, to czuje się ogromnie uradowanym i jest wdzięczny swojemu wybawcy. Wszyscy ludzie znajdują się w pewnego rodzaju niewoli. Tylko Adam, będąc w Raju, cieszył się zupełną wolnością i prawdziwym szczęściem. Lecz po krótkim czasie utracił tę wolność i popadł w niewolę grzechu i śmierci; i jeszcze dotąd znajduje się w wielkim więzieniu śmierci.

Wszystkie dzieci Adama urodziły się w niewoli. One znalazły się w tym stanie nie z własnej woli, lecz dzięki warunkom, jakie stworzyły ten stan, który nie mógł być zmieniony. Zgodnie z tem czytamy: "Przetoż jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć: tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli." — Rzym. 5:12.

Przeto wszelkie cierpienia i bóle rodzaju ludzkiego, zapoczątkowane od Adama, są dlatego, że cały rodzaj ludzki znajduje się w niewoli. Cały rodzaj ludzki oczekuje na dzień wybawienia z tego stanu. (Rzym. 8:22,23.) Dlatego ludzie myślący zapytują samych siebie, czy jest dla nich co lepszego w przyszłości?

PUNKT ZWROTNY.

Jezus Chrystus przez swoich apostołów zorganizował kościół czyli członków swojego ciała. Ci członkowie w najwcześniejszym okresie kościoła cieszyli się wolnością prawdziwą. Ale z biegiem czasu, kiedy ambitni politycy weszli do kościoła i kiedy zorganizowali w imię Chrystusa system pomysłu ludzkiego, z tą chwilą narzucili tym członkom niewolę swojej świeckiej organizacji. W Wiek Ewangelji liczne systemy zostały zorganizowane na ten sam sposób, co w przenośni czyli obrazowo można powiedzieć, że one potworzyły więzienia i tym sposobem dla wielu odebrały prawdziwą wolność w Chrystusie.

Systemy te nasz Pan określił w Piśmie Świętym jako "Babilon". Nazwa "Babilon" oznacza zamieszanie, podczas gdy poświęcony lud, znajdujący się w nim (Babilonie), jest określony jako narzekający z powodu niewoli i cierpień. Pan przepowiedział radość tych, którzy mieli być uwolnieni z tej niewoli, wkładając w usta uwolnionych następujące słowa: "Gdy zaś Pan nawrócił pojmanych z Syonu, byliśmy jako ci, którym się śni. Tedy były napełnione weselem usta nasze, a język nasz radością." — Psalm 126: 1,2.

W ten sposób Pan wyobrazil w małym stopniu radość tych, którzy z powrotem odzyskują wolność, zwłaszcza gdy otrzymują ją przez zupełną świadomość i w posłuszeństwie Chrystusa. Inną powszechnie znaną niewolą na świecie jest niewola strachu. Klasy rządzące wszystkich narodów obawiają się niezmiennie swoich nieprzyjaciół. Głównie z obawy przyszłych wojen dyplomaci całego świata tworzą międzynarodowe traktaty czyli pewne związki, jako to: Ligę Narodów, Trybunał Światowy, itp., niby dla zapewnienia swoim państwom większej wolności i bezpieczeństwa.

KRÓTKI POGLĄD NA SPRAWĘ LUDU PRAWDY.

Bardzo często prawa państwowe skazują swoich ludzi na niewolę, czasami sprawiedliwie, a czasami niesprawiedliwie. W niektórych wypadkach prawo świadomie jest gwałcone, w rezultacie czego oskarżony traci wolność. Także często niewola wymierzona prawem jest opierana tylko na przypuszczeniach i pozorach. W ten sposób oskarżony może utracić wolność bez popełnienia najmniejszego występku. Uderzającym przykładem tego jest doświadczenie wielu naszych braci, jako też doświadczenia nasze własne. Dlatego podajemy w krótkości szczegóły, które spowodowały niewolę i zamieszanie wśród braci.

Nasz umiłowany Pastor i Brat w Chrystusie, Karol T. Z. Russell, siódmy posłaniec do Kościoła, zaczął swą czynną służbę na tem natchnionem stanowisku

już pięćdziesiąt lat temu. W swoich dziełach, w Wykładach Pisma Św., składających się z sześciu tomów, w Strażnicach i w innych wydawnictwach, wykazywał okropny stan niewoli, w jaki popadło wielu Chrześcijan. Dlatego przestrzegał on tych, którzy z łaski Bożej przez Słowo Jego zostali uwolnieni, żeby byli czujnymi, ponieważ zło jeszcze ma przewagę i o ile kto przestanie czuwać, bardzo łatwo upadnie. Na krótko przed swoją śmiercią napisał artykuł pod tytułem "Godzina Pokuszenia", w którym przestrzegał lud Boży, aby czuwał i baczył przed niebezpieczeństwem, jakie w krótkim czasie miało nastąpić.

Oto jego zdanie:

"Jesteśmy zainteresowani kościelcem i chcielibyśmy wiedzieć w jaki sposób "godzina pokuszenia" obejmie lud Pana. To co napiszemy będzie dalekiem od tego co byśmy sobie życzyli napisać, lecz zdaje się, że jestto naszym obowiązkiem dla poważania Pańskiej sprawy i jego ludu. Wierzimy, iż wielki kryzys wisi nad Badaczami biblijnymi; i czym prędzej będzie spostrzeżony, tem z większem powodzeniem można go przejść. To może oznaczać rozłączenie; lecz tak jak apostoł zaznacza, rozłączenia są czasem potrzebne dla uznania biegu i uznania doktryn i uznania metod któreby mogły być rozeznane albo rozróżnione, a prawdziwi nauczyciele mogą być więcej ocenieni." — 1 Kor. 11: 18,19.

"Podajemy tą smutną przyszłość, i nadmieniamy d'a głównego zachęcenia; mianowicie, że tak dalece jak my znamy to, zauważyliśmy przez obcowanie z braćmi na konwencjach, itd., to nigdy przedtem nie było takiego czasu, by szeregi Badaczy Biblii posiadały takiego ducha pokory, łagodności, cierpliwości, inteligencji, wiary, radości, jak teraz".

WOLNOŚĆ W JEZUSIE CHRYSZTUSIE.

Do pewnego stopnia Nowe Stworzenie znajduje się w niewoli swego ciała, — powłoki cielesnej. Kiedy ono przebywa w namiocie ziemskiego mieszkania, to z utęsknieniem oczekuje chwili, w której zostanie uwolnione z tej powłoki ziemskiej, a zostanie przyodziane w ciało chwalebne, na podobieństwo swego Pana.

Bez względu na prześladowania, oszczerstwa, więzienie, a nawet i śmierć, Pan strzeże lud Swój i wywodzi wszystko na dobro tych, którzy kochają Go nadewszystko i którzy zostali powołani w tym celu. Przeto winniśmy dziękować Panu za to, że chociaż dozwolił nam znaleźć się w niewoli chwilowo, lecz teraz dla naszej wierności daje nam wyjście do osiągnięcia wolności i służenia Jemu.

Nadchodzi i bliski jest czas, kiedy cały rodzaj ludzki będzie cieszył się wolnością. Na świecie mamy tysiące dobrych i szlachetnych ludzi, którzy mniemają, że wolność ta zostanie osiągnięta za pośrednictwem socjalizmu. Ale tą drogą wolność nigdy nie zo-

stanie osiągnięta. Teraz ludzie są straszni powszechnym straszakiem rządów "bolszewickich", nacjonalistycznych, itp. Wielu ludzi pokłada całą nadzieję swoją w tych władzach, że one wprowadzą wolność i błogosławieństwo. Takie nadzieje ich zawiodą. Jeszcze inni są zdania, że anarchja przyniesie im ratunek. Ale i ten wysiłek ludzki podobnie jak i wiele innych, ich zawiedzie. Dziecko Boże nie dziwi się temu, że takie stosunki zapanowały wśród ludzi. Z górą sześć tysięcy lat rodzaj ludzki znajdował się w niewoli przeciwnika i upadał przed wielkim nieprzyjacielem, staczając się coraz w głębszy stan śmierci.

Zaprawdę, serce każdego prawdziwego chrześcijanina raduje się teraz, kiedy oczyma wiary spogląda w dalszą przyszłość, poza ciemną chmurę wojen, walk klasowych, rewolucyj i innych okropnych wypadków grozy rodzajowi ludzkiemu. Prawdziwy chrześcijanin widzi wolność, zgotowaną przez Syna Bożego, Wielkiego Wybawiciela i Oswobodziciela ludzkości. Ta wolność będzie udziałem wszystkich Bogu posłusznych stworzeń. Kiedy Jego sądy będą sprawowane na ziemi, wszyscy ludzie poznają czym jest sprawiedliwość. — Izajasz 26:9.

Wszyscy ludzie poznają wielkiego Króla, ponieważ prawda będzie wzrastać aż napełni całą ziemię, jak woda wypełnia głębiny. Wtedy wszystkie serca zasnucone rozwesela się, a cały rodzaj ludzki pozna Roskie zrzadzenia i będzie mógł osiągnąć zupełną wolność, zupełne szczęście i wieczne życie na ziemi. Dopiero wtedy poznają całkowite znaczenie ustępu: "A przetoż jeśli was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie." — Jana 8:36.

NOWE WYDAWNICTWO.

Teraz może kto z czytelników zapyta, dlaczego ma być wydane nowe pismo? Czemu nie przyjąć pisma te, które już egzystują? Poco tworzyć nowe pismo? Na to pytanie i może wiele innych, tym podobnych, odpowiadamy, że badaliśmy wszystkie te pisma i po starannem zbadaniu przyszliśmy do przekonania, że żadne z tych pism nie odpowiada zadaniu biblijnemu, aby można przez nie otrzymać posiłek ducha. W pismach obecnie wydawanych niema pokarmu zdrowego, którym lud Boży mógłby się karmić i czuć się zdrowym do dalszego postępowania w swej pielgrzymce. Przeto takiego pokarmu przyjąć nie możemy. Są niektóre, któreby odpowiadały naszemu zadaniu, lecz są pewne przeszkody, których nie można usunąć.

Przeto przyszliśmy do przekonania, że najlepiej i najbezpieczniej dla nas będzie spożywać pokarm już wypróbowany, który daje siłę i zdrowego ducha. Przystępujemy do wydawania Pisma, w którym będą umieszczane artykuły Brata Russell'a, także i inne artykuły zgodne z Prawdą. Tych artykułów mamy wielki zapas w Strażnicach i w innych dziełach.

Dlatego w imieniu naszego Zbawiciela, Pana Jezusa

Chrystusa, upraszamy wszystkich braci i wszystkie siostry, rozrzuconych po całym obliczu ziemi, że o ile jesteście osłabieni przez spożywanie rozmaitych pokarmów nie zdrowych i nie czujecie się zdrowo na

duchu, zwróćcie się do pokarmu zdrowego, który da wam siłę i zdrowego ducha, a przez to my wszyscy wspólnie z wami będziemy wzmocnieni do dalszej walki, jaka jest przed nami.

NASZ DOSKONAŁY WZÓR.

“PRZETOŻ UWAŻAJCIE JAKI JEST TEN, KTÓRY PODEJMOWAŁ TAKOWE OD GRZESZNIKÓW PRZECIWKO SOBIE SPRZECIWIANIE, ABYŚCIE OSŁABIWSZY W UMYSŁACH WASZYCH, NIE USTAWALI. JESZCZEŚCIE SIĘ AŻ DO KRWI NIE SPRZECIWILI, WALCZĄC PRZECIWKO GRZECHOWI.” — LIST DO ŻYDÓW 12:3,4.

TORAŻ większą gwałtownością wzmagają się burza przeciw ludowi Bożemu, a wichry i wezbrane wały morskie silnie uderzają o mury Syonu. Gdyby dzieci Boże, które po części są wątłe, lękliwe i bezbronne, ciągle przypatrywały się szalejącej burzy, napewno wielu z nich osłabiłoby się w umysłach swoich. Dlatego też dobrze uczynimy, gdy zważymy na to, że Jezus jest z nami podczas tej burzy. “Oto Jam jest z wami.... aż do skończenia wieku”. “Nie bój się, o maluczkie stadko! albowiem się upodobało Ojcu waszemu, dać wam królestwo.” Wszzechwiedzący Bóg przewidział wszystkie doświadczenia, które przyjdą w udziale naśladowającym Chrystusa, i dlatego z obfitości bogactwa łaski Swojej, przygotował dla nich miejsce ochrony, gdzieby mogły nabierać nowych sił. Abyśmy przeto, osłabiwszy w umysłach naszych z przyczyny cierpień spowodowanych burzą albo przez wóz ognisty, nie ustawiali, — odejźmyż na chwilę na stronę, aby lepiej przypatrzeć się temu, który prowadził Chrześcijan po wąskiej drodze aż dotąd, — Chrześcijan, którym w końcu dane będzie miejsce w chwale, czci i nieśmiertelności.

Człowiek przestąpił prawo Boże i dlatego musiał ponieść karę nań nałożoną. “Zapłatą za grzech jest śmierć.” Człowiek był doskonałym kiedy zgrzeszył, i dopiero po wydaniu wyroku, skazującego Adama i Ewę na cierpienia i śmierć, poczęły im się rodzić dzieci. Z tej przyczyny całe jego potomstwo w nieprawości i grzechu było poczęte. — Psalm 51:7; 1 Moj. 3:20.

Wiemy, że Szatan był główną przyczyną upadku człowieka. Przeto spodziewać się należy, iż Szatan i moce ciemności, będące pod jego kontrolą, starać się będą i nadal utrzymać człowieka w niewoli. Także wydaje się, że każdy wysiłek, aby uwolnić człowieka z tego jarzma niewoli połączony będzie z wielkimi przeszkodami i przeciwnieństwem ze strony najzaciętszego wroga ludzkości — Szatana. Gdy człowiek został wy-

pedzony z raju, Bóg orzekł, że będzie nieprzyjaźń pomiędzy Szatanem i nasieniem jego, a między nasieniem niewiasty. W dalszym ciągu w Piśmie Świętym, znajdujemy wzmiankę, iż nasienie niewiasty będzie pośrednikiem, przez które spłyną błogosławieństwa na cały rodzaj ludzki. Przygotowanie tego nasienia stanowiło jeden z głównych zarysów Boskiego planu wieków, przez okres sześciu tysięcy lat. Ważność tego nasienia i dzieła, które mu zostanie powierzone, dopiero wtedy może być lepiej ocenione, gdy należycie zastanowimy się nad tem, że największy Ekonomista (oszczędny gospodarz) Jehowa poświęcił aż tyle czasu na przytowanie nasienia według obietnicy.

KTO JEST GŁOWĄ NASIENIA WEDŁUG OBIETNICY

Ażebyśmy lepiej ocenić mogli tego, który podejmował od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwiania, zwracamy uwagę, że pierwszym i jedynym stworzeniem bezpośrednio od Boga stworzonym, był Logos. Przez niego to bowiem stworzone zostały wszystkie inne rzeczy następnie uczynione. Jemu to Bóg ofiarował zaszczytny przywilej odkupienia ludzkości i stania się głową nowego stworzenia, oraz miejsce najwyższego po Bogu zaszczytu w wszechświecie. Był on bogatym w niebieskiej chwale i mocy, władzy i dostojności; lecz opuścił to wszystko i stał się człowiekiem, ażeby zadość uczynić wszystkim wymaganiom zakonu. W ten sposób jedynie mógł on odkupić człowieka od kary śmierci, a następnie błogosławić mu.

Oдноśnie Logosa, Apostół pisze: “Będąc bogatym, dla was stał się ubogim, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli.” (2 Kor. 8:9.) Przyjął na siebie kształt niewolnika, narodziwszy się z niewiasty, jednak spłodzony mocą Bożą. Był on świętym, niepokalanym i bez zmazy. Gdy dożył trzydziestego roku życia swego, wtedy jako człowiek był zupełnie doskonałym — doskonały według zakonu i doskonałym fi-

zycznie i umysłowo. Przyszedł tu na ziemię jedynie w celu wypełnienia wielkiego planu Zbawienia i błogosławienia rodzaju ludzkiego. O nim apostoł mówi: "Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów, Jezusa widzimy przez ucierpienia śmierci chwałą i czią ukoronowanego, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował. Albowiem należało na tego, dla którego jest wszystko, i przez którego jest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodził, wodza zbawienia ich przez ucierpienia doskonałym uczynił." — Do Żydów 2:9,10.

OFIAROWANIE SPROWADZA CIERPIENIA

Gdy Jezus doszedł do trzydziestego roku życia jako człowiek, ofiarował się Bogu na służbę. Będąc ochrzczony w Jordanie, rzekł: "Oto idę (na początku ksiąg napisano o mnie), abym czynił, o Boże! wolę twoją." (Do Żydów 10:7.) Wola Boża podana jest w Zakonie. Jego zamiarem było ażeby odkupić ludzkość przez doskonałe ludzkie życie, oddane w okupie za doskonałe ludzkie życie Adama.

Według tego prawa, odkupiciel musiałby zająć miejsce grzesznika, to jest, cierpieć i umrzeć jako grzesznik. Szatan swoim niecnym postępkami spowodował śmierć rodzaju ludzkiego. Gdy Jezus, złożysz ze siebie ofiarę Bogu, udał się na puszcze, przystąpił do niego Szatan, aby go kusić. Jezus przyszedł, ażeby dokonać wielkiego dzieła dla dobra ludzkości; Szatan zaś miał na celu przeszkodzić dokonaniu tego dzieła. I od tego czasu, rozpoczęły się cierpienia Jezusa i trwały aż do czasu, gdy wisząc na krzyżu na Kalwarji, rzekł: "Wykonało się!"

Podczas trzech i pół lat Swej ziemskiej misji, opowiadał on przeważnie o swoim królestwie, które ma sprowadzić błogosławieństwo dla wszystkich tych, którzy je przyjąć zechcą. Jezus nie wyrzadzał krzywdy nikomu; natomiast, czynił tylko to, co dobre było. Co więcej, dał tak wielki dowód swej miłości wobec ludzkości, że nie tylko ludzie, ale nawet aniołowie, nigdy przedtem o takim nie słyszeli.

Naród żydowski znajdował się pod prawem przemierza, uczynionego z Bogiem, który ustanowił między nimi klasę kapłańską. Szatan jednak zdołał pociągnąć na swoją stronę tę klasę i niebawem kapłani żydowscy stali się samolubnymi, gdyż zorganizowali się w klasę, odróżniającą się od pospółstwa. Klasa ta stanowiła kler ówczesny, i Szatan użył ją do prześladowania naszego Pana. Zamiast być narzędziem w reku Bożem, ku spełnianiu woli Jego, woleli stać się głównym czynnikiem w prześladowaniu i cierpieniach naszego Mistrza. Jezus, jako Żyd, urodził się pod prawem zakonu. Przyszedł on do swego narodu, lecz swój go nie przyjęli. "Najwzgardzeńszy był i najpodlejszy z ludzi, mąż boleści, a świadomy niemocy." Przewodniczy narodu, element faryzejski, stanowiący kler ów-

czesny, starali się usunąć Jezusa. Rozumowali bowiem: "Człowiek ten nie jest nam potrzebny; nie chcemy mieć z nim nic do czynienia. Jego postawa świętobliwa, to jakby nieznośny odor, dochodzący do naszych nozdrzy:"

Jezus nie szukał czci lub chwały od ludzi; ale, wręcz przeciwnie, albowiem napisano jest o nim: "Wyniszczył samego siebie, przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom." Kosztem własnej żywotności uzdrawiał chorych, otwierał oczy ślepych, nauczał mających uszy ku słuchaniu i czynił dobrze wszystkim przy każdej sposobności. Zamiast być z tego powodu przyjętym i uznanym, był on posądzony jako złoczyńca i grzesznik o bluźnierstwo Imienia Bożego. Stawiono go przed sądowy trybunał władzy cywilnej pod oskarżeniem konspiracji i buntu. Niebawem znaleźli się fałszywi świadkowie, którzy zeznali jakoby słyszeli go rozprawiającego publicznie o buncie przeciw Rzymowi, i Jezus został sądownie skazany jako zdrajca na karę haniebną śmierci krzyżowej. Lubo swych zasług, jakoż z punktu widzenia ludzkiego, posądzono go nie tylko o występki przeciw ludzkiemu porządkowi rzeczy, ale i o bluźnierstwo Imienia Bożego. Umarł on jako grzesznik.

DLACZEGO PRZEŚLADOWANY.

Dlaczegoż prowodyrzy narodu żydowskiego mieli godzić na życie Jezusa? I dlaczego starali wobec tego, że był on niewinnym, nakłonić rządców do wydania wyroku, skazującego Jezusa na śmierć? Apostoł Piotr, będąc od Ducha Świętego natchniony, odpowiada: "Wiem, żeście to z nieświadomości uczynili, jako i książęta wasi." (Dzieje Ap. 3:17.) Jezus nauczał, że życie wieczne i błogosławieństwa mogą przyjść jedynie przez Jego królestwo. Przy pewnej okoliczności zwrócił się do nich mówiąc: "Wy tedy tak się módlcie: Ojcie nasz, któryś jest w niebiesiech! Święć się Imię Twoje! przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi!" Lecz lud nie rozumiał Jego nauki, albowiem poczytywał go za buntownika i bluźniercę Imienia Bożego. Dlatego nie dziwne, że przyczynił się do Jego śmierci.

Ale dlaczegoż Bóg na to zezwolił? Pismo Św. informuje w treści, że nieodzowne było dla Jezusa cierpieć i umrzeć, aby rodzaj ludzki został wybawiony. Koniecznie musiał przejść trudne koleje, ogniste do świadczenia i różne cierpienia, ażeby udoskonalić się w charakterze jako Nowe Stworzenie na poziomie Boskiej natury; aby zapoznać się z niedolą człowieka, musiał koniecznie wejść w jego położenie. "Skąd miał być we wszystkim podobny braciom, aby był miłosiernym i wiernym najwyższym kapłanem w tem, co się u Boga na ubłaganie za grzechy ludzkie dźiać miało. Albowiem, że sam cierpiał będąc kuszony, może tych, którzy są w pokusach, ratować." — Do Żydów 2:17,18.

Od czasu czterdziestodniowego postu na puszczy, rozpoczętego zaraz po ofiarowaniu się Bogu, Jezus zrozumiał, iż musi cierpieć, a następnie umrzeć. Lecz cierpienia te i świadomość śmierci nie były w stanie powstrzymać go w zawodzie przedsięwziętym, albowiem zdecydowany był wypełniać wolę Bożą aż do końca. A Ojciec niebieski przyobiecał mu, że jeśli okaże się wiernym przymierzem uczynionemu przez ofiarowanie się, da mu Boską naturę i postanowi Głową nowego stworzenia; że będzie Odkupicielem rodzaju ludzkiego, że niebawem da mu kościół za małżonkę i otrzyma uznanie wiernego spełnienia woli Bożej. To wszystko sprawiało Jezusowi radość wielką. I dlatego też Apostół pisze: "Który dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wżgardziwszy sromotą, i usiadł na prawicy stolicy Bożej." (Do Żydów 12:2.) A że dobrowolnie przeszedł on przez ogniste doświadczenia i różne cierpienia, udowodnił tem, że posiada zupełność pokory i wiary, tudzież, że doskonałym jest w miłości. W nagrodę za to Jehowa wywyższył go do najszczytniejszego miejsca w chwale w całym wszechświecie z wyjątkiem samego Siebie.

CZŁONKOWIE CIAŁA CHRYSTUSOWEGO.

Jeszcze przed założeniem gruntów ziemi, Bóg w Swoim planie zamierzył, iż Jezus ma mieć stowarzyszonych z sobą 144,000 chwalebnych istot, i że istoty te wybrane być mają z pośród narodów ziemi i które udział mieć będą w pierwszym zmartwychwstaniu i miejsce na tronie wraz z Chrystusem Jezusem. Stąd wynika, że wszyscy, którzy będą członkami Ciała Chrystusowego, z konieczności rzeczy muszą uczestniczyć i w cierpieniach, które on ponosił. Odnosnie tego Apostół mówi: "Albowiem na to też powołani jesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za was, zostawiwszy wam przykład, abyście naśladowali stóp jego." (1 Piotra 2:21.) W nim mamy doskonały wzór i jestto naszym wielkim przywilejem tenże naśladować.

Wybieranie członków do tego ciała rozpoczęło się od czasu zesłania Ducha św. na apostołów i postępowało przez okres ośmnastu stuleci, w sposób od Boga postanowiony. W Piśmie Św. klasa ta przedstawiona jest pod wieloma nazwami, a między temi: Ciało Chrystusowe, oblubienica, królewskie kapłaństwo, nasienie według obietnicy itd. Tak jak Szatan prześladował i przeszkadzał Jezusowi, tak też różnymi sposobami prześladowuje i przeszkadza członkom Jego ciała. Często do tego używał ludzi zaślepionych swoim foretlem, którzy mieli dobre intencje, a prześladowając wybranych, myśleli, iż tem czynią przysługę Bogu. Między tymi był Saul z Tarsu, który potwierdził śmierć Św. Szczepana i stał w pobliżu miejsca, gdzie wykonano egzekucję. Także i przy tej okoliczności widzimy jak różne sekty podburzały ludzi do oskarżenia Szcze-

pana o zdradę i bluźnierstwo. Podkupiono świadków, którzy złożyli przysięgę na dowód, iż słyszeli jak on niby to publicznie wyrażał się ujemnie o rządzie i bluźnił Bogu. Miał on mówić: "Ten Jezus Nazareński zburzy to miejsce i odmieni ustawy, które nam podał Mojżesz." (Dzieje Ap. 6:9—14.) Św. Szczepan był pierwszym męczennikiem po Jezusie.

CIERPIENIA PAWŁA APOSTOŁA.

Z czasem i Saul z Tarsu poznał Chrystusa i ofiarował się Bogu na służbę. Wtedy dopiero zrozumiał, że niesłusznie prześladował Chrześcijan. Zanim jednak rozpoczął swoją misję jako sługa Pański, Bóg posłał do niego Ananiasza, aby ten przedstawił mu prawdę, i opowiedział, co czeka go w przyszłości, mówiąc: "Idźże; albowiem mi ten jest naczyniem wybranem, aby nosił Imię Moje przed poganymi i królami i przed syny Izraelskimi. Albowiem ja mu ukażę, **jako wiele musi cierpieć dla imienia mego.**" — Dzieje Ap. 9:15,16.

A tak widzimy, że Pan uczynił cierpienia niezbędnym warunkiem dla osiągnięcia przywilejów królestwa. Następujące doświadczenia Św. Pawła pokazują, w jakiej mierze ucierpiał. Mówiąc o tem, powiada: "Od Żydów wziąłem pięćkroć po czterdzieści plag bez jednej. Trzykroć był bity różgami: razem był kamionowany; trzykroć się zemną okręt rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiej; w drogach często-kroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwie od zbójców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi; w pracy i utrudzeniu, w niedosypianiu często w głodzie, i w pragnieniu, w postach często, w zimnie w nagości." — 2 do Kor. 11:24—27.

Idąc zwykłym trybem życia, Apostół z powodu swej wierności w opowiadaniu o zbliżającym się Królestwie Mesjasza, o zmartwychwstaniu umarłych i o czasie restytucji za panowania Chrystusa — stawiony został przed radę sądową. Podobnie jak Mistrza, tak też i jego świadectwa nie zrozumiano. Posądzono go tedy o buntowniczą agitację w narodzie. Kler żydowski szukał sposobności i innych namawiał do zabicia Apostoła. Lecz Pan roztoczył nad nim swoją opiekę i uczynił wielkim świadkiem Swojego poselstwa. Świadectwo, które Św. Paweł wydał, służyło jako pochodnia przez wieki całe na drodze wąskiej, po której Chrześcijanie krocą.

Bez wątpienia, Św. Paweł często zastanawiał się nad tem, jak Jezus, on doskonały wzór, cierpliwie znosił naigrzanie grzeszników a zastanawiając się nabierał nowych sił, wiary i ufności, co podtrzymywało go w ognistych doświadczeniach. Jako Nowe Stworzenie zrozumiał, że skarb jego znajduje się w naczyniu glinianem, które miało być zniszczone, zanim mógłby

otrzymać od Pana chwalebne ciało duchowne. Chociaż cierpiał będąc w naczyniu glinianem, jednak cieszył się i radował z weselem. Zauważmy jego słowa: "Gdy zewsząd uciśnieni bywamy, ale nie bywamy potłoczeni; powątpiewamy, ale nie zwątpiamy. Prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni, bywamy porzuceni ale nie giniemy. Zawsze umartwienie Pana Jezusowe na ciele nosimy, aby i żywot Jezusowy na ciele naszym był objawiony; zawsze bowiem my, którzy żyjemy, bywamy wydawani na śmierć dla Jezusa, aby też żywot Jezusowy był objawiony w śmiertelnem ciele naszym." — 2 Kor. 4:8—11.

CHRZEŚCIJANIN MA DROGĘ WYTKNIĘTĄ.

Prawdziwym Chrześcijaninem jest ten, który postępuje śladami swego Mistrza. Każdy przeto, który uczynił zupełne ofiarowanie i trwa w wierze, doświadczyl niejednokrotnie, iż bieg w doczesnym zawodzie połączony jest z wieloma trudnościami, i że życie doczesne niema dla niego wiele wygod, rozkoszy lub przyjemności ziemskich. W życiu obecnem nie może spodziewać się, aby ludzie poważali go i obdarzali honorem. Wręcz przeciwnie, Chrześcijanin napewno spodziewać się może ze strony ludzi, a osobliwie "duchownych", którzy tylko dla oka ludzkiego udawają, że wierzą w Boga, a w rzeczywistości posiadają ducha świata, iż będzie znienawidzony i oczerniany. Przez cały okres wieku Ewangelji było wielu takich, co to przedstawiali się jako naśladowcy Chrystusa, a w rzeczywistości byli wilkami w owczych skórach, czyhających na trzodę Pańską.

Zawód Chrześcijanina jest niezmienny, albowiem Bóg wyznaczył wszystkie jego koleje; a widzimy to, że koleje te nie zawsze są łatwe do zniesienia. Wszyscy wchodzący na wąską drogę muszą nasamprzód zrozumieć, iż pozostawiają za sobą wszystkie ziemskie dążenia i zamiary. Odnośnie tego, Bóg mówi: "Słuchaj córko, a obacz i nakłoń ucha twojego, a zapomnij narodu twego, i domu ojca twojego, a zakocha się król w piękności twojej." (Psalm 15:11,12.) Z tego nie trudno zrozumieć, iż niemożliwem jest wiernie służyć Bogu i zarazem otrzymać chwałę od ludzi. Jezus jasno przedstawił to, gdy powiedział: "Nie jesteście uczeń nad mistrza, ani sługa nad pana swego; dosyć uczniowi, aby był jako mistrz jego, a sługa jako pan jego; jeźliż gospodarza Belzebubem nazywali, czemu więcej domownicy jego nazywać będą? Oto Ja was posyłam jako owce między wilki; bądźcież tedy roztropnymi jako węże, a szczerymi jako gołębie." — Ew. Mateusza 10:16,24,25.

CZŁONKI STANOWIĄCE "STOPY" CIAŁA CHRYSTUSOWEGO.

Obowiązkiem każdego prawdziwego Chrześcijanina

jest opowiadać Ewangelję królestwa. (Izaj. 61:1—3) Zaniedbanie tego obowiązku udowodniłoby niewierność dla Pana, a temsamem usunęłoby z poczetu bieżących w zawodzie wielkiego powołania. Świat na ogół nie może zrozumieć sposobu życia Chrześcijanina; a że nie rozumie to z tej naturalnej przyczyny, że poselstwo wesolej nowiny zakryte jest przed nim, a w słowach apostoła: "Bóg świata tego (Szatan) oślepił zmysły w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelji chwały Chrystusowej, który jest wyobrażeniem Bożem. (2 Kor. 4:3,) A na innym miejscu: "Cieleśny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i sądzane". — 1 Kor. 2:14.

A więc jasno i dobitnie przedstawione jest, że główny wróg ludzkości, Szatan, oślepił zmysły ludzi, aby im nie świeciła światłość prawdy, i aby nie pojęli zamiarów Bożych. Nie na tem jednak koniec, albowiem przedstawia on Chrześcijan jako nieprzyjaciół porządku i że z tego powodu każdy obwieszczający zbliżające się królestwo Mesjasza jest niebezpiecznym osobnikiem.

Rzecz miała się zawsze w podobny sposób, boć Bóg dozwolił na to. A dozwolił w dobrym celu, gdyż inaczej naśladowcy Chrystusa nie mogliby wyrobić i przypodobać swoje charaktery do doskonałego wzoru, przedstawionego w Chrystusie. Wszystkie te doświadczenia ogniste doświadczają wiary Chrześcijanina. Piotr Apostół przyrównywał doświadczenie wiary do sposobu doświadczania złota procesem oczyszczania ogniem. Naczynie gliniane nie bywa użyte do wytwarzania złota, lecz gorąc rozpalonego naczynia, w którym topi się złoto, oczyszcza je i nadaje wartość. A więc, "aby doświadczenie wiary waszej daleko droższe niż złoto, które ginie, którego jednak przez ogień doświadczają, znalezione było wam ku chwale, czci i ku sławie w objawienie Jezusa Chrystusa." trwajcie w doświadczeniach. — 1 Piotr 1:7.

Chrześcijanin, którego wiara utrwaloną jest przez znajomość i poleganie na wielkich i kosztownych obietnicach Słowa Bożego, dobrze wie, dlaczego świat nie rozumie go i prześladuje. A że rozumie przyczynę prześladowań, to też nie oburza się na swych prześladowców, ale w cierpliwości znosi to wszystko i pobłaża im, z litości, którą wobec nich czuje. Jezus powiedział: "Jeśli was świat nienawidzi, wiedźcie, żeć mnie pierwej, niżeli was, miał w nienawiści. Byście byli ze świata, świat, co jest jego, miłowałby; lecz, iż nie jesteście z świata, przetoż was świat nienawidzi." — Ew. Jana 15:18,19.

Bóg wyraźnie orzekł, iż nasienie Szatana zetrze "piętę" nasienie niewiasty. (1 Moj. 3:15.) Pismo Św. wykazuje, że ostatnie członki ciała Chrystusowego na ziemi stanowić będą "stopy" owego ciała. Mając na uwadze figurę osoby wchodzącej do królestwa, zauważyć możemy, że pięta byłaby ostatnim członkiem

przechodzącym do owego stanu. Stąd mamy powód spodziewać się, że przy końcu tego wieku przyjdą na Chrześcijan ławy doświadczenia i prześladowania. Wcale nie będzie to dziwnem, gdyby wielu z nich posadzono o zdradę, i prowadzenie buntowniczej agitacji przeciw rządowi. Jeśli Szatan użył tej metody odnośnie Jezusa i Św. Szczepana oraz Pawła apostoła, to napewno wnosić można, że użyje podobnych metod wobec ostatnich członków ciała Chrystusowego.

ŚWIAT NIE ROZUMIE CHRZEŚCIJAN.

Czas Żniwa wieku Ewangeliji rozpoczął się w szczególności od roku 1878. Od tego bowiem czasu, lud Boży zaczął być zgromadzany ze wszystkich kościołów i sekt nominalnego chrześcijaństwa, jakoteż świata. Ci, wyszedłszy z Babilonu ofiarowali się Bogu na służbę i wstąpili w ślady swego Mistrza. W pokoju, jednak z odwagą i bez żadnej bojaźni, wszyscy ci zwiastowali poselstwo zbliżającego się królestwa Mesjaszowego. Szczerze prosili Boga o to, o co Jezus nauczył ich w modlitwie prosić: "Przyjdź Królestwo Twoje; bądź wola Twoja na ziemi jak i w niebiesiach." Z tego widocznem jest, że z przyjściem królestwa Mesjasza, obecny porządek rzeczy musi być usunięty. Przeto ci, wszyscy, którzy ogłaszają to poselstwo, nie mogą być od świata zrozumiani. Pismo Św. wykazuje, że opinia publiczna, co do tych Chrześcijan będzie, iż oni są przeciw prowadzeniu wojny z powodu swej wierności dla Pana. — Jeremiasz 38:4.

Jeśli Pana nie rozumiano, jeśli apostołów nie rozumiano, to czyż mamy spodziewać się, aby nas świat mógł zrozumieć? W czasie, w którym "uciśnienie narodów z rozpaczą" ma miejsce, i czasie, w którym "ludzie drętwieją przed strachem i oczekiwaniem rzeczy przychodzących na wszystkie świat," nie jest wcale dziwnem, że Chrześcijan mylnie rozumiano. Przy pewnej okoliczności uczniowie zapytali Jezusa, jaki będzie znak wtórego przyjścia i obecności Jego, tudzież dokonania świata i ustanowienia królestwa. Między innemi odpowiedział on: "Powstanie naród przeciwko narodowi, królestwo przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi miejscami (tak literalnie jak i symbolicznie). Tedy was podadzą w udręczenie, i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia Mego. A tedy wiele się ich zgorszy, a jedni drugich wydadzą, i jedni drugich nienawidzić będą. I wiele fałszywych proroków (z pośród ludu Bożego) powstanie, i zwiodą wielu. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu. I będzie kazana ta Ewangelija królestwa (po części przez "Brzask Nowej Ery") po całym świecie (wszystkie narody ziemi są reprezentowane w Ameryce). A tedy przyjdzie koniec."

Nie ma w obecnym czasie żadnego narodu ani sekty lub kościelnej organizacji na ziemi, któraby miłowała i współczuła z naśladowcami Jezusa. A więc w

istocie rzeczy prorocstwo naszego Pana jak najzupełniej się spełniło. Królestwo Szatana rozpada się. Demony są zwalniane, a mocy ciemności na pogotowiu do ostatecznego konfliktu przeciw ludowi Bożemu. Jezus wyraźnie w Objawieniu zaznaczył, że Babilon stanie się mieszkaniem demonów, i, że stamtąd rozpocznie się prześladowanie.

"Przybliżyło się królestwo niebieskie." Nigdy przedtem słowa te nie miały tak wielkiego znaczenia jak teraz. Maluczko, a wierni wnikną do królestwa. A więc czyż mamy spodziewać się w obecnym czasie wiele ucisków? "Przez wiele ucisków musimy wniknąć do królestwa Bożego." (Dzieje Ap. 14:22). Czy jesteście między tymi, którzy doświadczyli osobliwych ucisków w ostatnich dniach? Czyście świadczili o spełnieniu się prorocstw dotyczących końca wieku Ewangeliji? Jeśli tak, to czynmy to, co Jezus przykazał: "A gdy się to pocznie dziać, spoglądajcież a podnoście głowy wasze, przeto, iż się przybliży odkupienie wasze." — Ew. Łukasza 21:28.

Pięknym poetycznym językiem Psalmista opisuje czas ucisku Chrześcijan przy końcu ich ziemskiej kariery. Przedstawia ich modlących się w chwili, gdy wzbierają się powodzi wód narodów i zamiast zatrwożonych prześladowaniem, radujących się nadzieją rychłego wyzwolenia. "Oto się Tobie będzie modlił każdy święty, czasu, którego możesz być znaleziony, a choć wzbiorą powodzi wód wielkich, przecież go nie osiągną. Tyś jest ucieczką moją; od uciśnienia zachowasz mię, i piosnkami radosnego wybawienia uraczysz mię." — Psalm 32: 6,7.

STANOWISKO CHRZEŚCIJAN WOBEC ŚWIATA

Jakież przeto ma być stanowisko Chrześcijan wobec prześladowców? Odnośnie Jezusa w tym względzie napisano jest: "Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył, gdy cierpiał nie groził, ale porucił krzywdę temu, który sprawiedliwie sędzi." (1 Piotra 2:23.) Sługa musi być podobny w tym względzie do Pana swego. (Do Rzymian 8:29.) Świat jest zaślepiiony ciemnością Szatana i nie widzi zamiarów Bożych. Noc ciemna szybko zapada. Narody wzmagają się. Leczą, dzięki Bogu! maluczko a wszędzie Słońce Sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach jego, które rozproszy ciemność. Potem oczy wszystkich otworzone będą.

Nieomieszkajmy pamiętać, że koniec wszystkiemu już się przybliżył. Przeto czujmyż, i bądźmy trzeźwymi, a modląc się zwracajmy myślą do czasu zupełnego wyzwolenia naszego. Jeśli wystawieni jesteśmy na ogniste doświadczenia, jak wtedy powinniśmy się zachować? Apostoł mówi: "Albowiem ten króciuchny i lekki ucisk nasz nader znacznej chwały wieczną wagę nam sprawuje; gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są dočasne, ale niewidzialne są wieczne.

CHWAŁA WIECZNOŚCI.

Chwała i błogosławieństwa, które przyjdą w udziale wiernym, nie mogą być określone przez człowieka. "Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, to nagotował Bóg tym, którzy Go miłują." (1 Kor. 2:9.) "Jeszcze się nie objawiło czem będziemy; lecz wiemy, iż gdy się On objawi, podobni mu będziemy, albowiem ujrzymy Go tak, jako jest." (1 Jana 3:2.) Bóg "postanowił (Syna swego) dziedzicem wszystkich rzeczy" (Do Żydów 1:2.) a członków ciała "dziedzicami w prawdzie Bożymi, i spółdziedzicami Chrystusowymi, jeżeli tylko z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni." — Do Rzymian 8:17.

Oczyrna wiary spoglądać możemy na przyszłe radości królestwa; a i to tylko w bardzo ograniczonej mierze — przez porównywanie. Z brzaskiem dnia wchodzimy na wierzchołek góry i patrzymy na dół wokoło. I cóż widzimy? Zielone łąki, rozłożyste drzewa, ciche wody rzek płynących wykrętami swych łazysk do wielkiego oceanu. Widzimy także kwitnące kwiatki skropione rosą, która oświecona promieniami słonecznymi, lśni się jakoby kosztowne brylanty osadzone w koronie królowej. Przysłuchajmy się pieśni pfasząt, i wówczas zdaje się nam, że wszystko w naturze połączyło się, aby oddać cześć wielkiemu Stworzycielowi. I my też z okrzykiem wołamy: Co za cudowny widok! Jakże przepiękny! A teraz pomnijmy na to, że wszystkie te rzeczy ilustrują zaledwie nieznaczną część piękna, którem ozdobione będzie królestwo.

Stoimy na wybrzeżu morskim i zastanawiamy się nad Słowem Bożem. Widzimy wały morskie podzucające okręt jakby łupinką orzeszka, i objaw tej siły sprawia w nas zdziwienie. Lecz moc ta zaledwie w małej części obrazkuje władzę i potęgę królestwa Bożego, które wkrótce będzie ustanowione.

Gdy (noc powlecze firmament ciemnością, wtedy przypatrujemy się niebiosom. I cóż widzimy? Niezliczoną mnogość planet krążących w przestworzu. Wtedy uniesieni w zachwycie, językiem psalmisty wołamy: "Niebiosa opowiadają chwałę Bożą, dzieło rąk jego rozportarcie oznajmuje." Z tego też zauważyć możemy wielkość mocy i mądrości Bożej. A cóż dopiero będzie w królestwie, gdy świętym zostanie objawiona ta mądrość w niepomiernej większej mierze. Naszem wyrozumieniem jest, że ci, którzy będą uwielbieni z

Królem, na zawsze przebywać będą w przybytku Pańskim, aby oglądali piękność chwały Jehowy i mieli dostęp do świątyni Jego.

NAPOMNIENIE DO WYTRWAŁOŚCI.

Przypominamy tu niektóre obietnice Boże, odnoszące się do piękności tych, co stanowią będą klasę królestwa. Napisano jest, iż świecić się będą jako słońce w południe. Aby lud Boży nie zniechęcał się pielgrzymując w dolinie cienia śmierci, Jehowa daje mu wielkie i kosztowne obietnice. Między temi znajdujemy: "I oglądają narody sprawiedliwość twoją, i wszyscy królowie sławę twoją: i nazwą cię imieniem nowem, które usta Pańskie mianować będą. I będziesz koroną ozdobną (jako djadem) w ręce Pańskiej, i koroną królestwa w ręce Boga twego." (Izaj. 62:2,3.) Teraz źle zrozumieni i pogardzeni od narodów ziemi są ci wierni naśladowcy Pana; lecz, gdy królestwo Mesjasza zostanie ustanowione, wtedy wszystkie narody ziemi oddadzą im cześć, albowiem dowiedzą się, że wierni Chrześcijanie narodzili się w Syonie. Tak bowiem Bóg przyobiecał, i tak też będzie przy policzeniu narodów. (Psałm 87:5.) Imię świętych teraz nie ma wielkiego znaczenia; ale potem znani będą pod imieniem, które ogłosił w całym wszechświecie sam Bóg Jehowa.

Gdy Chrystus, Jezus Głowa, a członki ciała, zostaną uzupełniony, będzie on przedstawiał koronujące dzieło stworzenia Bożego. Prorok Boży opisuje go jako koronę i djadem (ozdobną przepaskę na głowę) w ręce Boga naszego. Korona reprezentuje władzę; djadem, do którego korona bywa przymocowana, wyobraża królewską władzę. Tak to przedstawione jest symbolicznie, że wierni będą królami i kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, albowiem święci wraz z Chrystusem królować będą. Bóg przez kościół okaże wszystkiemu stworzeniu w przyszłych wiekach obfitość łaski Swojej.

Mając na uwadze chwałę i błogosławieństwa królestwa z całego serca każdy z nas za Apostołem powiedzieć może: "Raduję się w dolegliwościach moich dla was, i dopełniam ostatków ucisków Chrystusowych na ciebie mojem za Ciało Jego, które jest kościół." (Do Kolos. 1:24) Bądźcież przeto mężnymi, drodzy bracia, i nie trwóźcie się. Wszak czyż teraz nie możemy za apostołem powtórzyć, "dobry bój bojowaliśmy, wiarę zachowaliśmy?" A jeśli tak rzecz się ma; jeśli dzieło nasze zostało dokonane, rychło zobaczymy Boga twarzą w twarz i chwałę majestatu Jego.

W. T., 1-go czerwca 1918

Błogosławcież narody Boga naszego i ogłaszajcie głos chwały Jego; który zachował przy życiu, a nie da się powinąć nodze naszej. Psalm 66:8,9.

Dzięki Bogu Najwyższemu, że łaska Jego zachowała nas, i "chroniła od upadku" w ciągu minionego roku — że wiele z nas pozostało dotąd w jedności myśli i serca, co się tyczy Słowa Bożego i Jego służby! Kiedy wspomnimy, że Bóg dozwolił Szatanowi, sprowadzić na lud Boży, "skutek błędu" a to w celu doświadczenia, kto okaże się prawdziwie Jego (2 Tes. 2:10-12), zaiste powinniśmy wznieść nasze serca do Boga i wyrazić dziękczynienia, że rozpoczynający się Nowy Rok zastał nas w Prawdzie, oceniających ją i będących w zupełnej zgodzie z Boskimi postanowieniami, przez które On zachował nas od upadku.

OSTATNIA WALKA.

“OBLECZCIE SIĘ W ZUPEŁNĄ ZBROJĘ BOŻĄ, ABYŚCIE MOGLI STAĆ PRZECIWKO ZASADZKOM DJABELSKIM ALBOWIEM NIE MAMY BOJU PRZECIWKO KRWI I CIAŁU, ALE PRZECIWKO KSIĘSTWOM, PRZECIWKO ZWIERZCHNOŚCIOM, PRZECIWKO DZIERŻAWCOM ŚWIATA CIEMNOŚCI WIEKU TEGO, PRZECIWKO DUCHOWYM ZŁOŚCIOM, KTÓRE SĄ WYSOKO.” — EF. 11.12.

CIEMNOŚĆ nienawidzi światła. Wy jesteście światłością świata” powiedział wielki Mistrz do swoich uczniów. Ziemską pielgrzymką Kościoła ma się ku końcowi, a godzina ostatecznej walki zbliżyła się. Mieć się na baczności, znaczy być uzbrojonym. Słowa Św. Jana można tu dobrze zastosować: “Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, około czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli. — 2 list Jana 8.

Przez więcej niż sześć tysięcy lat toczy się zacięta walka między złem a dobrem — światłem a ciemnością. Do walki jest wmieszany cały rodzaj ludzki. Bóg w mądrości swojej dozwolił, aby siły złe miały przewagę na pewien czas, lecz czas się zbliża gdy szala zwycięstwa przechyli się na drugą stronę. Wynikiem tej walki jest, że tysiące milionów uległ wpływom ciemności. Niewypowiedziany smutek napęłnia wszystkich. Walka rozpoczęła się od czasu gdy pierwsi nasi rodzice zostali wypędzeni z Raju, a skończy się dopiero przy końcu Tysiąclecia.

Jezus za pierwszej bytności Swej na ziemi, prowadził tę samą walkę, dobry bój wiary. Na pewien czas zdawało się, że nieprzyjaciel Go zniszczył, lecz wkrótce okazało się, że On zwyciężył śmierć i grób. Zwycięstwo Jego było zupełnem — nagroda, którą otrzymał była najwyższą. Przez Niego Bóg wyprowadził na jaw żywot i nieśmiertelność i objawił swoje zamiary wszystkim, którzy przyjęli Jego Ducha i starali się postępować Jego śladami.

Od zesłania Ducha Świętego Bóg wybiera członków Kościoła, którzy powołani są do postępowania śladami swojego Mistrza, aby bojowali dobry bój wiary jaki On bojował, i odnieśli zwycięstwo zanim otrzymają “Koronę Żywota”

WIELKIE ARMJE.

Do walki stanęły dwie wielkie armje. Pod dowództwem Szatana, księcia świata tego stoi armja ciemności. Po drugiej stronie stoi armja Światłości, której Marszałkiem — głównym wodzem jest Jezus Chrystus, prowadzącym Swoje zastępy do zwycięstwa.

(Niemal każdy człowiek, czy to mężczyzna, lub niewiasta żyjący na ziemi pełni służbę, w pewnej mierze, w jednej lub drugiej armji.) Pośredniego miejsca niema, jak nas o tem zapewnia apostoł Paweł: “Aż

nie wiecie, że komu się stawiacie za sługi ku posłuszeństwu, tegoście sługami, i komuście posłuszni, bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości.” — List do Rzym. 6:16.

Armję Pańską stanowią ci, którzy się odwrócili od grzechu świata i ciemności, a zaczęli postępować śladami Swego Mistrza, w zupełnem poświęceniu się i miłości ku Niemu. Ci wszyscy objawiają ducha Chrystusowego; zaś inni znajdują się w armji Szatana. Kto jest po stronie Pańskiej? Po której stronie ty jesteś?

Po tej stronie zasłony Kościół nazywa się wojującym, bo prowadzi walkę. Walka jest tak pojedynczą, jak i zbiorową. Każdy obowiązany jest walczyć on dobry bój wiary, i stać się zwycięzcą zanim może dojść do stanowiska współdziedziectwa z Panem, a mając Ducha Mistrza, łącznie z innymi członkami Ciała będzie walczył, by utrzymać ducha jedności w Ciele. Ci wszyscy muszą walczyć pod dowództwem swego Wodza. Tą samą radę daje Tymoteuszowi św. Paweł, która się też stosuje do każdego członka Ciała: “Toć rozkazanie zalecam, synu Tymoteuszu! abyś według proroctw, które uprzedziły o tobie, bojował w nich. on dobry bój!” “Bojuj on dobry bój wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś też powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wieloma świadkami.” (1 list do Tym. 1:18; 6:12.) Na innem miejscu Paweł apostoł mówi: “Tylko tak się sprawujecie jako przystoi Ewangelji Chrystusowej, aby lub przyjdę i oglądam was, lub nie przyjdę, słyszał o was, iż stoicie w jednym duchu, jednomyślnie bojując w wierze Ewangelji, ani w czem strachając się przeciwników.” — Do Filip. 1: 27,28.

Dla żołnierza będącego w boju najważniejszą rzeczą jest, by wiedział, kto jest jego wrogiem i jaką posiada siłę. Dobry żołnierz będzie się starał dowiedzieć jakiego sposobu używa nieprzyjaciel do atakowania i starać się będzie wzmocnić swoją pozycję, by mógł odbić każdy napad. W walce Chrześcijanina to jest bardziej ważne. Zanim możemy rozpocząć wielką ostateczną walkę, dla nas decydującą, powinniśmy dowiedzieć się o liczbie i sile przeciwnika, jak i o jego metodzie atakowania, co jest niezbędne ważne, jeżeli chcemy odnieść zwycięstwo.

WZORY NIEPRZYJACIÓŁ.

Colijat wyobrażał Szatana i jego zastępy. Nikt nie odważył się z nim rozpocząć walki aż wystąpił na scenę Dawid. Szatan nie znalazł nikogo ktoby był zdolny i chciałby się z nim zmierzyć, oprócz pozabrazowego Dawida — Jezusa Chrystusa — który podjął się sprowadzić dla rodzaju ludzkiego sprawiedliwość. Dawid reprezentuje Kościół zupełny — Głowę i Ciało. Jego doświadczenia wyobrażały bój, który on musi prowadzić.

Paweł apostoł w naszym tekście szczególnie przestrzega Kościół o naszych nieprzyjaciółach. Inne tłumaczenie tak podaje tekst: "Ponieważ nie mamy jedynie boju przeciwko ciału i krwi, lecz przeciwko duchowym istotom w miejscach niewidzialnych, przeciw despotyzmowi, cesarstwu, mocom i siłom, które rządzą światem ciemności, duchowym zastępom złego (zastępom złych duchów), które walczą przeciwko nam w duchowej walce." (Tłóm. Weymouth'a). Naszych nieprzyjaciół można by podzielić na cztery dywizje to jest: ciało, świat, Szatan i złe duchy.

JAK JEZUS ZWYCIĘŻYŁ.

Że wszyscy członkowie Nowego Stworzenia muszą zwalczać tych wrogów jest jasno wykazane w tem, że nasz Mistrz był poddany podobnym doświadczeniom, i jako dowód tego jest stanowcze orzeczenie Apostoła. Jest bardzo ważne, abyśmy zwracali uwagę na sposób w jaki nasz Mistrz zwalczał te ataki.

Po czterdziestodniowym poście Chrystus Pan czuł się głodnym i osłabionym. Wtedy przystąpił do Niego Szatan z propozycją, aby kamienie zamienić na chleb, dla zadowolenia potrzeby ciała. Jezus odciał ten atak mieczem ducha mówiąc: "Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem Słowem, które pochodzi z ust Bożych." Wtedy Szatan podsunął Mu myśl tego rodzaju: On wiedział, iż miał być królem, to jednak wzięłoby wiele czasu, zanim lud mógł być o tem przekonany więc powinien wejść na szczyt świątyni i stamtąd rzucić się na dół; a Jehowa zachowując Go od szwanku, mógłby tym sposobem pokazać ludowi, iż On nie jest zwykłym człowiekiem. W podobny sposób jak poprzednio Pan Jezus odpowiedział: "Napisa-no jest: "Nie będziesz kusił Pana Boga swego." Wtedy Szatan przypuścił bezpośredni na Niego atak podając myśl, że jeśli Jezus połączy się z nim, wtedy on, (Szatan) odda Mu wszystkie królestwa ziemi, tj. by Jezus uznał jego władzę i oddał mu (Szatanowi) hołd. Gdyby Jezus uległ którejkolwiek z tych pokus, pogwałcił by uczynione z Bogiem Przymierze. Na ten atak Jezus odpowiedział: "Samemu Bogu kłaniać się będziesz i Jemu Samemu służyć będziesz."

ZASADA A POBUDKI OSOBISTE.

Bóg rządzi wszechświatem przez ustalone zasady, a ktokolwiek sprzeciwia się im, ten rządzi się własnymi pobudkami. To jest jasno wykazane w metodzie jaką Jezus przyjął, gdy dawał odpór złemu. Wielu zdaje się nie pojmować, co znaczy "Zasada." Niektórzy zdają się być tego przekonania, że zasadą jest cokolwiek oni uważają za dobre, gdy rządzą się sumieniem, lub argumentami innych. "Zasada" jest to: ustanowione prawo czynów; prawo rządzące postępowaniem. To prawo czynu, lub prawo rządzące postępowaniem zawiera się w Piśmie Św., Słowie Bożem, a ktokolwiek rządzi się **Słowem Bożem**, rządzi się **zasadą**. Zaś rządzenie się własnymi pobudkami może być powodowane zewnętrznymi wpływami i czynnikami. Nowe Stwerczenie nie powinno polegać na własnych pobudkach lub namiętności, lecz **zawsze rządzić się zasadą**. Jeżeli w naszym rozumowaniu jesteśmy uprzedzeni, lub niezdecydowani z powodu, co inni mogą powiedzieć lub czynić, tak dalece rządzimy się własnym impulsem, pobudką. Jeżeli zaś staramy się usilnie i z modlitwą dowiedzieć jaką jest wola Boża w danej sprawie i co **Słowo Boże** o tem mówi, w takim razie **rządzimy się Zasadą**.

Ataki złego i pokusy w Piśmie Św., mają jedno i to samo znaczenie. Chciaż nie posiadamy władzy zamieniania kamieni na chleb, to jednak otrzymaliśmy duchową władzę, która może być obróconą na korzyść osobistą — przeciw woli Bożej. Naprzykład: handlować Ewangielją i głosić ją w tym celu, aby otrzymać pochwałę od ludzi, lub używać duchowej władzy dla samolubnych celów. Odnośnie takich apostoł Piotr mówi: "Paście trzodę Bożą, nie poniewolnie a dobrowolnie, nie dla sprosno go zysku ale ochotnym umysłem." — 1 list Piotra 5:2.

Postępowanie według "Ducha świata" znaczy okazywać powierzchowną pobożność by zwrócić na siebie uwagę. Jeżeli Chrześcijanin stara się zwracać uwagę ludzi na siebie, to jest dowodem, iż objawia ducha świata, a to jest pogwałceniem zasady i przeciwne Boskiej metodzie.

Wszystkie pokusy są wynikiem wpływu Szatana, który używa różnych sposobów, aby zwieść człowieka. W niektórych stara się wmówić, iż nie otrzymują właściwego traktowania, lub szacunku, i że ten im się słusznie należy. To zwykle prowadzi do złego rezultatu.

METODY I SPOSOBY ATAKÓW.

[Paweł apostoł zaznacza, że walka, którą Kościół będzie zmuszony prowadzić przy końcu Wieku Ewangielji będzie szczególnie ze złymi duchami. Duchy te od czasu Potopu zostały zachowane na dzień ich Sądu, który jest blisko. Możemy zatem się spodziewać, że będą one zdolne okazywać teraz większą moc i

wpływ nad ludźmi niżeli od czasu, gdy zostali "związani". Wiele pism wskazuje, że rzeczywistym polem walki Chrześcijanina jest jego umysł, zatem atakowania — pokusy — i wpływ złych duchów, będą w tym względzie. Dowiadujemy się od jednej osoby, która była poddana wpływom złych duchów, że używają one następujących sposobów: Najpierw przez

"Suggestję". To znaczy, że złe duchy nasuwają złe myśli. Wszyscy Chrześcijanie pojmują, jak muszą walczyć, by odpędzać od siebie niewłaściwe myśli, i to jest ich ustawiczną walką. Lecz jeżeli ktoś zezwala na złe podejrzenia, sądząc innych, taki zapełnia swój umysł złemi myślami, Tacy ulegając tego rodzaju wpływom i myślom, silnie napierającym, są prowadzeni do stanu drugiego, który się nazywa:

"Skrócenie": oznacza obcięcie. W tem zdarzeniu znaczy brak dalszego prowadzenia wątku myśli, lub brak skupienia myśli na Słowie Bożem. Jeżeli ktoś oddaje się złym podejrzeniom, złym myślom, to przekonana się, iż będzie mu bardzo trudno skupić myśli do badania Słowa Bożego, wykładów Pisma Świętego lub modlitwy. Gdy zaczyna badać lub modlić się, może zauważyć, jak umysł jego zaraz odwraca się od tych a zwraca, lub spoczywa na złych. Tak postępując, traci coraz bardziej pamięć na Zasadę, to jest wielkie prawdy Słowa Bożego, a to prowadzi do trzeciego stopnia, który się nazywa:

"Odbicie", czyli wrażenie, jest to wynik wpływu, pochodzącego z zewnątrz, to jest iż rządzący się własnymi pobudkami a nie Słowem Bożem. Naprzykład, ktoś mówi: "Z tego co słyszałem, (lub na mnie wpłynęli), ja nie mogę inaczej postąpić. W tym razie pomija Słowo Boże, które ma coś do powiedzenia w tym względzie. Gdy to stale napiera, prowadzi do czwartego stanu, to jest do:

"Posiadania", przez które ma się rozumieć, że złe duchy obejmują władzę umysłową danej osoby i nim władają. Apostół mówi nam, iż Bóg się pysznym sprzeciwia, a pokornym łaskę daje." Z tego wyrażenia pojmujemy, iż pokora umysłu i serca byłyby szczególną protekcją przygotowaną ze strony Boga; a ktokolwiek objawia duchowną pychę, lub ambicję, od takiego Pan Bóg odejmuje Swoją protekcję i złe duchy obejmują szczególną nad nim władzę. Od czasu do czasu przez łamy Strażnicy, sługa Boży kościoła Laodycejskiego dawał ostrzeżenia odnośnie tych wrogów. Poniżej cytujemy niektóre z jego mowy.

CZEGO MOŻEMY SIĘ WKRÓTCE SPODZIEWAĆ

"Zwolnienie czterech wiatrów, (o których jest wzmianka w objawieniu) albo władz, które są na powietrzu (złe duchy); zdaje się wskazywać, że Pan Bóg więcej nie będzie ich powstrzymywał, że pozwoli, aby wielki czas ucisku przyszedł. Te zewnętrzne duchowne siły będą miały wielki niszczący wpływ na ludzi, gdy

otrzymają ostatecznie swobodę. Te złe duchy były trzymane na uwięzi przez wszystkie czasy, a jedynie miały tyle tylko wpływu, na ile im dozwolone. Gdyby dana im była swoboda, to one by już dawno zrujnowały cały ten świat, lecz nie było im to dozwolone. Jednak należy się spodziewać, że Pan Bóg nie będzie dłużej utrzymywał tych złych duchów, a wtedy wyrą całą swą złość na ludzi, tak, że cała ziemia, pełna będzie gwałtów, podobnie, jak było za dni Noego. Moc, jaką będą okazywały te złe duchy (kiedy zostaną spuszczone,) o ile rozumiemy, będzie to w celu szkodenia ludziom. Na pewno tego nie wiemy, lecz można się spodziewać, że niektórzy z naszych czytelników będą mieli udział w tem cierpieniu. Mamy wiele powodów do przypuszczenia, że gdy złe duchy zostaną uwolnione, to największą złość starać się będą wyrzucić na lud Boży.

"Jak tylko władza, która ich trzyma w swej mocy uwolni je, natenczas zapanuje władza złego po całej ziemi. Złe duchy czynić będą wszystko złe na ile to jest w ich mocy, i to stanowić będzie poniekąd sąd upadłych duchów — uwolnienie ich wykaże, czy one wystąpią przeciw woli Bożej. Tym sposobem duchy, które okażą się w łączności ze złem w jaki bądź sposób, popadną pod karę śmierci; zaś inni, którzy objawią swą wierność Bogu, okażą się godnymi po wróceniu do harmonii z Bogiem. Bardzo być może, iż to, co ma stanowić próbę tych aniołów, będzie miało pewną łączność ze świętymi. To będzie kluczem, do wyrozumienia przyczyny czasu wielkiego ucisku o którym mówi Pismo Święte, a które stanowić będzie zakończenie obecnego wieku, a rozpoczęcie Nowego Okresu."

PRÓBA SIĘ ROZPOCZĘŁA.

"W języku symbolicznym, ziemia przedstawiona jest, jako społeczeństwo; zaś morze, wyobraża burzliwe masy. (Dan. 7:2; Łuk. 21:25; Obj. 17:1,5) drzewa reprezentują Domowników Wiary. Nagłe uwolnienie złych duchów, stanie się przyczyną nagłego przyścia ucisku, o którym wiele mówi Pismo Święte, a jednym z jego zarysów jest, iż stanie się to w jednej godzinie nagle, przyjdzie jako ból na niewiastę; jak było za dni Noego, i, za dni Lota! Jest to jedyny sposób (na ile możemy wyrozumieć) w jaki upadłe anioły mogą być sądzone. Próba ich, czyli sąd stanowić będzie większą sposobność czynienia złego, okaże się czy będą woleli czynić zło, czy też (mając sposobność) okażą wstręt do grzechu i chęć przywrócenia do łaski i harmonii z Bogiem. Nie zdaje się nam, aby Bóg dozwolił na próbę, czyli sądenie tych aniołów w czasie Tysiącletniego panowania, bo podczas tego panowania nikt nie może szkodzić, ani zabijać. W tym czasie Szatan będzie związany, a wszelki zły wpływ wzbroniony. Zatem nie mogą być sądzeni w tym cza-

sie. Ażeby mogli być sądzeni ci upadli aniołowie, muszą wpięrow otrzymać pewną wolność, inaczej, gdzieby był ich sąd? Rozumując na podstawie (2 list Piotra 3:7,) dochodzimy do przekonania, że próba czyli sąd tych aniołów będzie w niedalekiej przyszłości — a do pewnego stopnia już się rozpoczął. W jaki sposób? Kto ma uszy ku słuchaniu niechaj słucha!”

Inny zaś mówi:! “Widocznie, iż Boskim zamiarem jest, aby wkrótce dopuścić by umysły Jego dzieci stały się polem walki, na którym upadli aniołowie mogli by być sądzeni, zaś sposób w jaki zachowują się podczas tej próby będzie dowodem, czy zasługują na koronę, a jednocześnie udowodni, że te złe duchy nie są godne żywota na żadnym poziomie. To jest coś takiego, z czym nie wielu jeszcze jest zapoznanych. Apostół Paweł pisząc o tym Złym Dniu mówi: “Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierżawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchowym złościom, które są wysoko. Wiemy, że Pan Jezus przy pierwszym Swojem Przyjściu gdy rozpoczynał swą misję, przez czterdzieści dni toczył walkę z Szatanem, który przez cały ten czas starał się zmienić Jego myśli. Mamy również słuszny powód przypuszczać, że drugą wielką walkę, którą miał do stoczenia było podczas, gdy spędził noc całą na modlitwie, a szczególnie, gdy się czuł bardzo przygnębionym w ogrodzie Oliwnym. Nie mając jednak rzeczywistego doświadczenia trudno jest ocenić ważność i siły z jaką jest prowadzoną walka, o której tu mowa. (Efezów 6:12.) Mózg może być ujęty jakby w kleszcze. Badanie i tłumaczenie Pisma Świętego może być na pozór bardzo dobre, lecz wprowadzające w błąd i zamęt nie do opisanie a myśli te mogą być pchane podobnie, jak woda może być przeprowadzona sikawką. Mogą się nasuwać na myśl widzenia, cudowne obrazy, jakby mgła w cudownych kolorach. Mogą się nasuwać złudne i zwodnicze myśli oparte na okolicznościach i otoczeniu. Również mogą się nasunąć myśli jakoby natchnione, albo gdy opanuje bezsenność przez dłuższy czas. To wszystko może być skierowane, by przyprowadzić, nieszczęśliwego człowieka do szaleństwa przynajmniej chwilowego, zniszczyć jego wpływ, a jeżeli możebne doprowadzić do utraty wiary w Boga. Złe duchy nie mogą dokonać przez różne próby, starają się zalać umysł różnemi myślami, czasem nie do opisanie. **Wtedy pamiętajmy na ślub.”**

ZŁE DUCHY POSILKUJĄ SIĘ LUDŹMI.

Złe duchy używają istot ludzkich do atakowania członków ciała Chrystusowego. Możemy się spodziewać, że wszyscy słudzy Boży, którzy są czynnymi w ostatnich chwilach pracy Żniwiarskiej, będą atakowani przez tego rodzaju narzędzia złych duchów.

Wielokrotnie już nieprzyjaciół starał się napadać na reputację Brata Russell'a, został jednak wzięty zanim złym duchom było dozwolone wyrzucić na niego całą swą moc. Możemy spodziewać się, że różnego rodzaju skargi i napaści będą czynione przez te narzędzia przeciwko reputacji, charakterowi i stanowisku tych, którzy są czynnymi w pracy Żniwiarskiej, a co będzie stanowiło próbę wszystkich braci, czy będą oni rządzić własnymi pobudkami, powodowanymi zewnętrzными wpływami, czy też będą rządzić się “Zasadą” Słowa Bożego. Na ile kto zajmuje wyższe stanowisko, na tyle jadłowitzi będą napaści. Niech każdy rozpatrzy, i wnuknie w swe serce i będzie pewny, że jego przekonanie opiera się na Słowie Bożem, a nie na zdaniu innych. Żadne inne postępowanie nie może być pewnem i bezpiecznem.

JAK ODBIJAĆ ATAKI

Pismo Św., mówiąc o tem wskazuje, że walka stawać się będzie zaciętszą w miarę, jak zbliżamy się do końca drogi. Wskazując na te czasy Paweł Apostół mówi: “Na ostatek bracia moi zmocniajcie się w Panu, i w mocą jego.” — Efe. 6:10.

Każdy żołnierz krzyża powinien posiadać szczególną siłę, aby mógł się ostać w tym czasie i mógł odbić wszelkie napaści tak Szatana jak i jego sprzymierzeńców. Patrząc z jednej strony, moglibyśmy czuć się przerażeni i wątpliwymi zwycięstwa, lecz patrząc się z innego punktu, wiemy, że większy jest ten, który jest z nami, aniżeli ten, co jest przeciwko nam, a jeżeli on jest z nami, kto może być przeciwko nam. Znajdując się w tym Złym Dniu, jak możemy osiągnąć moc i siłę, których potrzebujemy? Paweł Apostół mówi nam, że Pan Bóg przygotował nam zbroję, która może okazać się bardzo skuteczną na wszelkie napaści Szatana. “Przeto weźmijcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy ostać się.” (Efez. 6:13.) Mamy tutaj zapewnienie, że kto ma na sobie tę zbroję i uczy się używać jej właściwie, będzie zdolny ostać się.

Podczas gdy apostoł używa na ilustrację ziemskiego żołnierza, ubranego w zupełną zbroję, gotowego do walki, to jednak nie ma się przez to rozumieć, że Chrześcijanin potrzebuje tego rodzaju zbroi. Dla Nowego Stworzenia potrzebną jest zbroja Boża, ponieważ jego walka nie jest cielesną lecz duchową. — 2 list do Kor. 10:4,5.

CZEM JEST ZBROJA?

Bóg jest wykonawcą tej zbroi przez ludzkie narzędzia. Zbroja ta składa się ze Słowa Bożego Poselstwa Prawdy, które gdy złożone we właściwy kształt, mogą być używane przez Nowe Stworzenie. Opisując tę zbroję szczegółowo Apostół mówi:

“Przepaszcie biodra wasze Prawdą.” Pas jest symbolem służby i podaje myśl, że nikt nie może być bezpiecznym w tym czasie jeżeli nie jest sługą Prawdy. Ci, co podejrzewają innych, wynajdują różne wady, rozsiewają oszczerstwa, rzucają paszkwile i wykonywają, tym podobne uczynki ciemności, wcale nie są sługami Prawdy, — be względu czem się mienią być i co oni głoszą. Niech każdy z nas strzeże się przed takimi siłami Szatana, a raczej starajmy się by posiadać gorliwość właściwą Domowi Bożemu i gorliwie postępowali śladami Mistrza służąc Jego sprawie.

“Obleczcie pancerz sprawiedliwości.” Pancerz używano dla pokrycia najważniejszych części ciała szczególnie serca. Właściwy stan serca jest najgłówniejszym warunkiem dla Nowego Stworzenia. Człowiek sprawiedliwy objawia czystość serca, szczere pobudki, dobry charakter. “Strzeż serca swego, bo z niego żywot pochodzi.” Błogosławieni czystego serca, albowiem oni oglądają (będą oglądać) Boga. (Przypow. Sal. 4:23; Mat. 5:8.) “Oczy Pańskie przepatrują całą ziemię, aby okazywał fnoy Swej przy tych, którzy przy Nim stoją sercem doskonałem,” — czystem. — 2 Kroniki 16:9.

“Obuwszy nogi w gotowość Ewangelji pokoju.” Żołnierz na wojnie musi być dobrze obuty. Jeżeli nie będzie miał dobrego obuwia, pokaleczy nogi, a wtedy jego uwaga będzie raczej zwróconą na okaleczone nogi niż na obowiązek. Nowe Stworzenie ma wiele trudnych dróg do przejścia, zatem “Nogi” powinny być dobrze zaopatrzone w gotowość niesienia Ewangelji pokoju i pamiętać, ażeby gniew, złość, nienawiść, spory, złe chęci, wynajdywanie wad, oskarżenie braci, oddalić od siebie. **Nikt inny nie będzie się mógł ostać.** “Naduście pokoju ze wszystkimi i świątobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana.” (List do Żydów 12:14.) Ci, którzy szukają zwady, napewno ją teraz znajdują, a mało czego innego. Zaś ci, co jej unikają, niezbędnem dla nich, by trzymali się i trwali w pokoju i miłości Bożej.

“Nadewszystko wzięwszy tarczę wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniaste onego złoŹnika zagaŹić.” Nieprzyjaciel Boży ustawicznie wypuszcza swe strzały na żołnierzy krzyża. Strzały te zdolne są rozbudzić w umyśle bojaźń, niedowierzanie, zwątpienie. Tarcza wiary ochroni od tych strzał. Wiara znaczy umysłowe wyrozumienie i ocenienie Słowa Bożego — prawdziwej zasady — i poleganie na temże Słowie. “Bez wiary nie można podobać się Bogu.” “To co zwycięża świat jest wiara wasza.

“Przyłbicę też zbawienia weźmijcie.” Przyłbica na głowie wyobraża wyrozumienie i ocenienie Planu Bożego. Znajomość Słowa Bożego, Boskie sposoby działalności, jak również informacje odnośnie sposobów, które Szatan używa, są niezbędnie potrzebne by można być ochronionym od napaŹci złych duchów w teraźniejszym czasie. Gdybyśmy nie mieli znajomości o

złych duchach i ich sposobach atakowania, to nie moglibyśmy się ich ustrzec.

“I miecz Ducha, który jest Słowo Boże.” Ta broń służy tak dla atakowania nieprzyjaciela jak i bronięcia się. Miecz ten powinniśmy posiadać i wiedzieć jak go używać. Jezus używał go ze skutkiem za każdym razem, gdy Szatan przypuszczał na Niego atak. Zwykle odpowiadał: **“Napisano jest”** taką też powinna być i nasza odpowiedź. My nie możemy używać takiej broni jaką używa Szatan, lecz powinniśmy używać Słowo Boże, Prawdę niech raczej Prawda rąbie i tnie.

Apostół wylicza tylko sześć części zbroi, podczas gdy zbroja u starożytnych bojowników składała się z siedmiu części. Liczba siedem jest symbolem zupełności. Część siódma, której Apostół nie wspomina, była metalową blachą, ochraniającą nogi od strzał nieprzyjacielskich. Kościół w obecnym czasie, liczy się jako ostatnie członki Ciała Chrystusowego — Nogi — prowadzące teraz walkę. Ochronę też może właściwie reprezentować — ślub. Gdy ślub został ogłoszony, uwaga nasza była zwróconą na to Pismo: “Gdy przypadnie nieprzyjaciela jako rzeka, tedy go Duch Pański precz zapędzi.” Inne tłumaczenie jest: “Duch Pański wyniesie przeciw niemu chorągiew.” Izaj. 59:19.

JAK PRZYWDZIAĆ NA SIEBIE TĘ ZBROJĘ.

Słowa apostoła wykazują, że ci, do których słowa te są mówione pogardzili światem, i zaciągnęli się pod chorągiew Pańską, przez zupełne oddanie się Woli Bożej, przeto mówi przez podobieństwo: —

1) **Pas** — Służba. By być gorliwym i wiernym sługą Prawdy. Niech jedyną pobudką do służby będzie — miłość dla Boga i Jego świętej sprawy. “Służąc w miłości.”

2) **Pancerz** — Sprawiedliwość. Będąc teraz obleczeni w szatę sprawiedliwości Chrystusowej, starajmy się otrzymać pochwałę od Boga. Uczmy się ważnych zasad Słowa Bożego, stosując je w codziennym życiu, abyśmy byli przez nie prowadzeni i wyrabiali w sobie odpowiedni charakter. **Zachowujcie serce czyste.**

3) **Obuwie** — Pokój. Nie szukaj kłopotu. Żyj w pokoju ze wszystkimi tak długo, dopóki nie przekracza to prawa Bożego. Przyjmij swój dział w cierpieniu z radością.

4) **Tarcza** — Wiara. Podtrzymuj mocno wiarę w Boga i nieodmienne Jego Słowa obietnicy. Polegaj na Jego Słowie a nie na radzie lub słowie innych. Stój, polegając jedynie na Panu.

5) **Przyłbica** — Zbawienie. Staraj się wzbudzić większą miłość dla Boga i Pana Jezusa. Nie przestawaj badać Słowo Boże. Karm się pokarmem przygotowanym. Miej zawsze na pamięci mocną nadzieję zbawienia i wysokie stanowisko, do którego zostałeś powołany.

6) **Miecz** — Słowo Boże. Znaj Słowo Boże tak jego literę jak i ducha. Bądź gotowym zdać sprawę o nadziei, którą posiadasz. Używaj go w odbijaniu napaŹci

nieprzyjaciela. Niech twym hasłem będzie: "Bo napisano."

7) Ślub. — Staraj się każdodziennie przestrzegać go, tak w literze, jak i w duchu. Trzymaj się Pana we wszystkim. Bądź napelniony Jego Duchem.

Czyniąc to będziesz mocnym w Panu i posiadał moc, którą Jego najwyższa moc udziela, i staniesz się zwycięzcą.

OSTATECZNA WALKA "ZŁEGO DNIA."

Dzień Zły jest ten Dzień, w którym każdego robota będzie doświadczoną w piecu płomienistym. To są czasy trudne, o których było przepowiedziane; jest to wielka ostateczna walka. Nieprzyjaciół zbliża się ze wszystkich stron. Czy mamy się poddać naszemu nieprzyjacielowi? Wcale nie! Dzięki Bogu, że On przygotował ochronę i pomoc dla ludu Swego. Zupełna zbroja Boża jest gotową, która nigdy nie była tak potrzebną jak teraz. Którzy ją posiadają i są w nią obleczeni, ostoją się. Inni nie ostoją się.

Nie zniechęcajmy się drodzy żołnierze krzyża Chrystusowego; walczmy z niebezpieczeństwem, które stoi przed nami, patrzymy z zupełnem zaufaniem na naszego Wodza i Pana.

Historja czasów przeszłych patrzy na nas. Święci Aniołowie przypatrują się ostatecznej walce. Jezus i członkowie Oblubienicy, którzy przeszli za zasłonę przypatrują się naszemu biegowi i jak się sprawujemy w tym boju. Jest to największa walka, jaka kiedykolwiek była prowadzoną a nieprzyjaciół robi ostateczni wysiłek. Gromada żołnierzy Chrystusowych uzbrojona w zupełną zbroję Bożą występuje po raz ostateczni na plac boju. Słyszymy zachęcające Słowa naszego Wodza: "Bądź wiernym aż do śmierci, a dam ci koronę żywota;" Wkrótce ta armja skończy swą walkę i otrzyma palmę zwycięstwa. Wkrótce pytać będą: "Któraż to jest co się pokazuje jako zorza, piękna jako miesiąc, czysta jako słońce, ogromna jako wojsko uszykowane z chorągwiami?" (Pieśni Sal. 6:9.) Wkrótce odpowiedź z Nieba da się słyszeć: To jest Syon zwycięski, którego Wódz rozpędził na zawsze armję ciemności. Jest ona czystą, sprawiedliwą, świętą, dobrą i stoi w chwalebnym świetle Niebios, ze swym chwalebnym Wodzem. W walce ze złem strasznym okazał się Chrystus i takim zostanie. Przedświt chwalebnego Jego panowania już widać, nowy Rząd rozpocznie w krótko swą działalność. Niezadługo wszyscy ludzie będą mieli sposobność by osiągnąć znajomość Prawdy i z łaski Bożej uwolnić się od wpływu złego i ciemności. Bądźcie teraz odważnymi i walecznymi żołnierzami!

W. T. Sep. 15, 1917.

BRZASK NOWEJ ERY

Brzask Nowej Ery! Już świta zorze!
Niedługo już skończy się ból.
Gdy szumi życia wzburzone morze,
Na ziemię przychodzi Pan, Król.
Przychodzi, aby ład zaprowadzić,
By związać rany strapionym;
Przez Brzask Królestwa ludzkość radzić—
Jak żyć, by zostać zbawionym.
Stary porządek powoli znosi,
Usuwa księżąt i królów;
Już się wypełnia, co słowo głosi,
Już mijają zły świat wśród bólów.
Brat przeciw bratu groźnie powstaje,
Biblię, jak strunę nakręca;
Sam swoim słowom wiary nie daje—
Jeszcze nad innym się znecha.
Wzburzona ludzkość w dzikim zapędzie,
Goni za złotem, za sławą;
Czynów straszliwych pełno jest wszędzie,
Wojny są możnych zabawa.
W czasie największych zamieszkań burzy,
Gdy wały szumią wokół;
Z milutkim głosem, jak kwiatek róży,
Pan wraca! Skłońmy swę czoło!
Niech w rękę Pana, Brzask Nowej Ery.
Będzie pochodnią ludzkości!
Niech czyta młody, niech czyta stary,
Niech służy ludziom z miłości!

Niech czystą Prawdę z niebiańskiej rzeki,
Cierpię wciąż bez przeszkody!
Niech jego rady, służą za leki,
Spragnionych wiodą do wody.
Niech śmiało głosi wielkie Królestwo,
W którym nie będzie cierpienia!
Niech uczy Prawdy, cale jestestwo,
Niech smutek w radość zamienia!
Niech odda chwałę, Bogu Jehowie,
Niech kocha Chrystusa Pana!
Niech na proroczem spolega słowie!
Niech gromi s'ugi Szatana!
Nie będzie śmierci, płaczu, ni bólu,
W królestwie, które Brzask głosi;
Pan ujmie rządy! Chrystus Król królów.
Do życia wszystkich zaprosi,
Tam sprawiedliwy pięknie zakwitnie,
Jak Liban, zdrowiem zaszumi!
Tam każdy pyszny zupełnie zniknie,
Że Pan króluje — zrozumi.
Przekują miecze swe na lemieszce,
Do walk się ćwiczyć nie będą.
Brat będzie bratu żyć ku pociesze,
Na ziemi wiecznie żyć będą.
Brzask Nowej Ery, wita tą chwilę,
Gdy Chrystus ludzkość odrodzi;
Jego królestwo ogłasza mile,
Niech ludziom, życie osłodzi!

